



Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Limanowej

Rozmowy o przemocy: Wyszłam z przemocy domowej



Rozmowa z Panią Krystyną (dane zmienione), która doznała przemocy domowej. Po wielu latach odważyła się na wyjście z domu, które to wyjście było jednocześnie początkiem doświadczenia nowej jakości życia.

Zachęcam do przeczytania o jej doświadczeniach, trochę o tym co było i trochę o tym jak jest teraz tj. po odejściu od osoby stosującej przemoc i również trochę o tym co by było gdyby...

Powiedziałaś Krystyno, żebyś mogła otwarcie mówić o przemocy domowej, o rozwodzie, to potrzebowałaś dużo czasu. Dlaczego potrzebowałaś dużo czasu?

W moim przypadku musiałam w ogóle dojść do uzmysłowienia sobie, że to co było w domu (zamieszkiwałam z mężem i dziećmi) to była przemoc ze strony męża. Świadomość, że to nie jest coś normalnego. Po drugie zderzenie się z innymi ludźmi, jak oni mnie postrzegają, czy oni mnie rozumieją, że dobrze lub źle zrobiłam. Ocena, tego się bałam - oceny, czy będzie pozytywna, czy negatywna. Dlatego minęło dużo czasu, zanim zaczęłam mówić otwarcie o swojej sytuacji.